

Sygn. akt II CSKP 159/21

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Mariusz Łodko

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A.P., K.P. i S.P.
przy uczestnictwie B.P.
o rozstrzygnięcie co do aktu stanu cywilnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 4 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w S.
z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił wniosek A.P., K.P. i S.P. o unieważnienie aktu stanu cywilnego i rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W czasie II wojny światowej W.P. poznał E.J. Decyzję o ślubie pary przyspieszyła groźba wywiezienia E.J. na roboty przymusowe do Niemiec. W dniu 23 marca 1944 r. W.P. (ur. [...]1921 r.) oraz E.J. (ur. [...]1927 r.) zawarli związek małżeński, wpisany w księdze małżeństw aktów stanu cywilnego miasta W..

Akt sporządzono w języku litewskim; widnieją w nim podpisy małżonków, przy czym podpisu „E.J.” nie nakreśliła E.P..

Po wojnie W. i E.P. przeprowadzili się do S. i zamieszkali w mieszkaniu przy ul. R.. W dniu 2 maja 1946 r. zawarli oni kościelny związek małżeński, wpisany w akcie kościelnym pod nr (...). W trakcie trwania małżeństwa urodziły się dwie córki E.P.: E., obecnie L., i B.P., których ojcostwo było przez W.P. kwestionowane. Wyrokiem z dnia 20 marca 1958 r., sygn. akt II C (...), Sąd Wojewódzki w S. rozwiązał przez rozwód małżeństwo zawarte w 1943 r. przed Urzędnikiem Stanu Cywilnego w W. pomiędzy W.P. a E.P. z winy obu stron, powierzając matce wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dziećmi stron: E. i B., oraz nakładając na W.P. obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dzieci w kwotach po 600 zł miesięcznie, zaś matkę zobowiązał do ponoszenia w naturze pozostałych kosztów utrzymania i wychowania dzieci. W toku tego postępowania została przeprowadzona opinia biegłych, którzy wykluczyli ojcostwo E. i stwierdzili jednocześnie, że W.P. może być ojcem B..

Z wniosku E.P. Sąd Powiatowy w S., w sprawach o sygn. akt I Ns (...) i II Ns I (...), przeprowadził postępowanie o podział majątku wspólnego byłych małżonków. Z wniosku W.P. z maja 1961 r. toczyła się przed tym Sądem sprawa przeciwko E.P. o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym (sygn. akt II C (...)). Z powództwa Prokuratora Wojewódzkiego przed Sądem Wojewódzkim w S. toczyła się zaś sprawa (sygn. akt II C (...)) o zaprzeczenie ojcostwa córki E.P.E., ale postępowanie umorzono. Ostatecznie, wyrokiem z dnia 6 marca 1970 r., Sąd Wojewódzki w S. ustalił, że W.P. nie jest ojcem E.P..

Po rozwodzie W.P. związał się ze S.P., z którą miał dwóch synów: A.P. i K.P.. Ślub W. i S.P. miał miejsce w dniu 21 grudnia 1963 r. Małżonkowie zamieszkali w S. przy ul. L.. Wchodząc w nowy związek małżeński, W.P. ukrył fakt, że pozostawał uprzednio w związku małżeńskim i posiada dziecko z tego związku. Pokazywał wówczas S.P. swój dowód, w którym wpisany był stan cywilny „kawaler” (wobec nieodnotowania poprzedniego małżeństwa w polskich aktach USC). W.P. zmarł w dniu 25 października 2008 r. w S..

W dniu 8 września 2008 r. E.P. złożyła wniosek o wydanie nowego dowodu osobistego z uwagi na ustawowy obowiązek wymiany starych dokumentów tożsamości. Aby zakończyć procedurę, brakowało w dokumentach aktu stanu cywilnego. W związku z tym wnioskiem z dnia 27 października 2008 r. E.P. zażądała odtworzenia treści aktu swojego małżeństwa z W.P.. Decyzją Kierownika USC w S. nr (...) z dnia 28 października 2008 r. dokonano odtworzenia aktu małżeństwa tych osób.

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po W.P. na podstawie ustawy nabyli wprost żona S.P. oraz synowie A.P. i K.P. - w udziałach po 1/3. Od dnia 18 maja 2012 r. przed tym Sądem toczy się sprawa z wniosku B.P. z udziałem S.P., A.P. i K.P. o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po W.P.. W sprawie tej A.P., K.P. i S.P. przyznali, że W.P. zawarł w W. związek małżeński z E.P., z d. J., która zmarła w dniu [...] 2013 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten wskazał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 709 ze zm.; dalej: a.s.c.), przy czym oświadczenia woli składane w dniu 23 marca 1944 r. w Wilnie przez E.J. i W.P. powinny być rozpatrywane w kontekście obowiązującego wówczas na tych ziemiach prawa małżeńskiego. W dniu zawarcia związku małżeńskiego (23 marca 1944 r.) E.J. (ur. [...] 1927 r.) była osobą niepełnoletnią, wobec czego do zawarcia małżeństwa była wymagana zgoda jej ojca lub matki, przy czym podpisy tych osób w księdze małżeństw nie były wymagane. Małżeństwo stron zostało podpisane i wpisane przez urzędnika stanu cywilnego do rejestru małżeństw. W świetle § 9 Zarządzenia z dnia 30 września 1943 r. dotyczącego prawa małżeńskiego Okręgu Generalnego Litwy (dalej: Zarządzenie) ważność małżeństwa była uzależniona od wypowiedzenia przez urzędnika stanu cywilnego, że w imieniu prawa - od chwili złożenia przez nowożeńców ustnych zapewnień o tym, iż chcą zawrzeć ze sobą związek małżeński - nupturienti są zgodnie z prawem związkiem małżeńskim. Małżeństwo zostało zatem zawarte wówczas, gdy zostały złożone przez nupturientów oświadczenia woli, które zostały następnie potwierdzone przez urzędnika stanu cywilnego. Chwila zakończenia wypowiedzania

wskazanych słów była momentem zawarcia związku małżeńskiego. Tym samym, mimo że w księdze małżeństw był wymagany podpis osób zawierających związek małżeński, to nie był on wyznacznikiem tego, czy związek małżeński został prawidłowo zawarty. Dlatego też ustalenie biegłego grafologa, że brak jest podstaw do uznania, iż podpis w księdze małżeństw nakreśliła E.P., nie stanowi o tym, że związek małżeński nie został prawidłowo zawarty.

Wnioskodawcy wskazywali, że małżeństwo W. i E.P. zostało jedynie upozorowane celem ratowania 16-letniej, niepracującej dziewczyny przed zesłaniem na roboty przymusowe. Zdaniem Sądu Rejonowego, chociaż nie można wykluczyć, że ta okoliczność mogła być przyczyną przyspieszenia decyzji nupturientów o wstąpieniu w związek małżeński, to tezie, iż małżeństwo zostało jedynie upozorowane, przeczy szereg następnych, logicznych i racjonalnych, zachowań obojga małżonków: wspólne ich pożycie małżeńskie związane ze wspólnym zamieszkiwaniem w jednym lokalu (co najmniej do 1956 r.), obcowanie płciowe małżonków, opieka nad dziećmi, początkowe uznawanie dzieci E.P. przez W.P. i zawarcie – po ponad 2 latach wspólnego życia - ślubu kościelnego. Gdyby W.P. rzeczywiście jedynie ratował E.P. przed wywozem na roboty przymusowe, to po przyjeździe do S. z pewnością zerwałby z nią tak zażyłe relacje i nie dopuściłby do ślubu kościelnego. Poza tym w żadnej ze spraw sądowych toczących się między wskazanymi osobami (o rozwód, podział majątku lub ustalenie nierównych udziałów) żadna ze wskazanych osób nigdy nie kwestionowała ważności zawartego związku małżeńskiego. Poddawana w wątpliwość ważność małżeństwa została wyartykułowana przez W.P. dopiero w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa małoletniej wówczas E. (w 1961 r.), a więc wówczas gdy małżonkowie pozostawali już w zaawansowanym konflikcie. Wcześniej W.P. nigdy nie kwestionował ważności zawartego przezeń związku małżeńskiego.

W ocenie Sądu Rejonowego nie znajduje uzasadnienia również okoliczność jakoby W.P. nie zezwalał E.P. na formalną rejestrację związku małżeńskiego w Polsce, czy też by czynności tej E.P. nie dokonała z uwagi na posiadaną wiedzę, że zawarcie związku małżeńskiego będzie kwestionowane przez W.P.. Okoliczność ta nie została wykazana, a nadto mogła mieć ewentualnie miejsce w okresie, gdy małżonkowie pozostawali już w konflikcie. Do 1956 r. nie mogło to mieć miejsca, po

przyjeździe do S. małżonkowie posługiwali się bowiem przed organami dokumentami stanowiącymi tłumaczenie przysięgłe z 1950 r. z języka litewskiego zaświadczenia metrycznego z 1944 r. dla potrzeb wyrobienia dowodu osobistego czy rejestracji narodzin dzieci, co potwierdza przyznawanie się przez nich do faktu bycia małżonkami. Również wówczas żadne z małżonków dokumentu tego nie kwestionowało, a w tym okresie E.P. nie groziło już jakiegokolwiek niebezpieczeństwo.

Za zasadnością wniosku nie przemawia, zdaniem Sądu Rejonowego, podnoszona przez wnioskodawców okoliczność, że E.P. zwlekała do dnia śmierci W.P. z wpisaniem związku małżeńskiego do polskich ksiąg stanu cywilnego we właściwym USC, przy czym dokonała tego w trybie odtworzenia aktu małżeństwa, nie zaś w zwykłym trybie z art. 73 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2011 r., poz. 1264 ze zm.), zaś postępowanie odtworzeniowe zostało przeprowadzone w sposób niezgodny z procedurą, gdyż posiadała ona wiedzę o rzeczywistych okolicznościach zawarcia małżeństwa i wiedziała, że W.P. nigdy jej na to nie pozwoli. Sąd I instancji jednak podkreślił, że była to już starsza, schorowana osoba, która ponad miesiąc przed śmiercią W.P. złożyła wniosek zgodnie z ustawowym wymogiem o zmianę dowodu osobistego, a dalsze działania były tego konsekwencją, bez jakiegokolwiek związku ze śmiercią byłego męża. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że kwestia jak małżonkowie zachowywali się po latach wzajemnych (antagonistycznych) relacji czy też okoliczność ojcostwa W.P. co do B.P. w żaden sposób nie dotyka materii, że początkowo W.P. nie kwestionował małżeństwa stron i czynił to co najmniej do 1956 r. O zasadności wniosku nie świadczy również rozbieżność pomiędzy datami ślubu wskazanej w dokumentach litewskich (23 marca 1944 r.) i wyroku rozwodowym (23 kwietnia 1943 r.), która wyniknęła, jak przyjął Sąd Rejonowy z faktu, że sąd orzekający o rozwodzie nie dysponował dokumentem poświadczającym zawarcie małżeństwa i oparł się w tym względzie na błędnych oświadczeniach ustnych W.P..

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację wnioskodawców od powyższego orzeczenia.

Sąd Okręgowy podzielił poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także wniosek, że w świetle Zarządzenia już zgodne oświadczenie woli nupturientów stanowiło o ważności zawarcia związku małżeńskiego, bez względu na podpisy następnie składane w rejestrze małżeństw. O ile z § 60 Zarządzenia wynika, że wpis do rejestru małżeństw powinni podpisać małżonkowie, to podpis nie stanowił przesłanki ważności zawartego małżeństwa. Nie można przy tym wykluczyć, że podpis w rejestrze złożyła matka E.P., z uwagi na treść § 2 ust. 2 Zarządzenia, wymagającego zgody ojca lub tylko zgody matki. Nie stanowi to o nieważności małżeństwa, a wręcz go potwierdza – jako czynione z zachowaniem obowiązujących podówczas procedur. Sąd Okręgowy zaakcentował również, że małżeństwo nie zostało zawarte dla pozoru, gdyż o ile w okresie II wojny światowej motywy jakie podnosili wnioskodawcy, mogły stanowić przyczynę zawierania związków małżeńskich, to nie sposób mówić, iż wystąpiły one w tej sprawie. W szczególności, gdyby małżonkowie świadomie nie złożyli oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński w 1944 r., niezrozumiałe byłoby wstępowanie już po wojnie w kościelny związek małżeński. Należy wziąć również pod uwagę fakt, że strony zamieszkały wspólnie, współżyły, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, aż w końcu W.P. wystąpił o rozwód. Związek małżeński W. i E.P. nie był dla nich fikcją i zrodził szereg konsekwencji, czego małżonkowie mieli świadomość, inicjując chociażby liczne postępowania sądowe. W. P. konsekwentnie określał E.P. jako żonę oraz zeznawał o istnieniu związku małżeńskiego. Istnieją dokumenty potwierdzające fakt zawarcia związku małżeńskiego w dniu 23 marca 1944 r., a ten rok W.P. wskazywał w swoich zeznaniach w innych sprawach. Zdaniem Sądu Okręgowego jest prawdopodobne, że czas, w którym E.P. wystąpiła o wydanie nowego dowodu osobistego, czy z żądaniem odtworzenia aktu małżeństwa jest zupełnie przypadkowy, a wynika z chęci uporządkowania własnych spraw, nie zaś tworzenia dokumentów po śmierci W.P..

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia w całości wnieśli wnioskodawcy, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieustosunkowanie się przez Sąd II instancji do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 39 ust. 1 w zw. z art. 3 a.s.c., polegającego na niedokonaniu przez Sąd I instancji oceny spełnienia przesłanek nieważności aktu małżeństwa w zakresie posiadania przez ten akt uchybień zmniejszających jego moc dowodową, wskutek czego Sąd II instancji rozważył jedynie częściowo materialnoprawną podstawę żądania wnioskodawców, tj. tylko w zakresie pierwszej spośród wymienionych w tym przepisie ustawowych przesłanek nieważności aktu stanu cywilnego, jaką jest stwierdzenie przez ten akt zdarzenia niezgodnego ze stanem faktycznym, a co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy;

b) art. 378 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie za własne ustalenia Sądu I instancji, że w dniu wskazanym w kwestionowanym akcie małżeństwa jako data jego zawarcia nupturientka nie miała ukończonych lat 16, podczas gdy z dowodów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że w tej dacie 16 lat już ukończyła, a które to ustalenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż fakt ukończenia przez kobietę 16 lat miał znaczenie dla oceny formy i skuteczności zawarcia tego związku małżeńskiego wedle przepisów prawa materialnego właściwych w sprawie;

2) obrazę przepisów prawa materialnego:

a) § 1 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 9 ust. 1 i 3 w zw. z § 60 ust. 3 Zarządzenia przez błędną ich wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że zgodnie z tymi przepisami wpis związku małżeńskiego w rejestrze małżeństw mógł być podpisany przez rodzica niepełnoletniego nupturienta, udzielającego zgody na zawarcie małżeństwa w ten sposób, że rodzic ten składał podpis w miejscu przeznaczonym dla podpisu małżonka, podpisując się nie swoim, a imieniem i nazwiskiem tego małżonka, podczas gdy z przepisów tych wynika, iż wpis w rejestrze małżeństw winien być podpisany przez małżonka, a nie przez osobę wyrażającą zgodę na zawarcie przez małżonka związku małżeńskiego, poprzez podrobienie podpisu małżonka;

b) art. 39 ust. 1 a.s.c. w zw. z § 9 ust. 1 Zarządzenia przez błędną ich wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że przy ocenie spełnienia przesłanki

nieważności aktu małżeństwa, jaką jest stwierdzenie przez ten akt zdarzenia niezgodnego ze stanem faktycznym, można uwzględniać okoliczności inne, niż dotyczące momentu składania przez małżonków oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński, a dotyczące relacji łączących te osoby w późniejszym okresie, podczas gdy ma znaczenie jedynie to, czy rzeczywiście w dacie i miejscu wskazanym w rejestrze małżeństw złożyły one zgodne oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, a ich późniejsze relacje mogą mieć jedynie znaczenie dla oceny, czy osoby te w okresie późniejszym żyły ze sobą i jakie stosunki je łączyły;

c) art. 39 ust. 1 w zw. z art. 3 a.s.c. przez błędną ich wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że wyklucza możliwość przyjęcia, iż akt małżeństwa stwierdza zdarzenie niezgodne ze stanem faktycznym, okoliczność, że małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód, podczas gdy akty stanu cywilnego stanowią jedynie rejestrację zdarzeń, które prawo nakazuje rejestrować i same przez się nie tworzą nowego lub odmiennego stanu prawnego, zaś prawomocność wyroku rozwodowego nie rozciąga się na kwestię ważności aktu małżeństwa, jako dokumentu urzędowego rejestrującego związek małżeński, skoro ustawodawca przewidział inną drogę dla kwestionowania ważności tego aktu, będącą przy tym drogą wyłączną, tj. określoną w art. 39 ust. 1 a.s.c.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez unieważnienie aktu małżeństwa zawartego w dniu 23 marca 1944 r. w W. pomiędzy W.P. a E.P. oraz o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia, względnie również poprzedzającego je postanowienia Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu, względnie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 a.s.c. unieważnienia aktu stanu cywilnego lub dołączonej do niego wzmianki dodatkowej dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek osoby zainteresowanej, prokuratora lub kierownika urzędu stanu cywilnego, jeżeli akt ten lub wzmianka stwierdzają zdarzenie niezgodne ze stanem faktycznym lub stwierdzono uchybienia, które zmniejszają jego moc dowodową.

W literaturze przyjmuje się, że zdarzeniami niezgodnymi ze stanem faktycznym w rozumieniu powołanego przepisu, odnoszącymi się do małżeństwa, będzie fakt, że sporządzono akt małżeństwa, chociaż nie zostało ono zawarte zgodnie z wymogami art. 1 § 1 k.r.o., a więc gdy nie zostały złożone oświadczenia woli zawarcia małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub nie zostały złożone oświadczenia przed osobą duchowną zgodnie z zasadami określonymi w art. 1 § 2 k.r.o., a w obu przypadkach kierownik urzędu stanu cywilnego sporządził akt małżeństwa,

Należy również zaznaczyć, że w niniejszej sprawie, ze względu na fakt, iż dotyczy ona zawarcia przez E.P. (z d. J.) i W.P. związku małżeńskiego w W. w 1944 r., wpisanego w księdze małżeństw aktów stanu cywilnego tego miasta, zastosowanie znajdzie Zarządzenie, gdyż ono w ówczesnym czasie regulowało zawarcie związku małżeńskiego na tym obszarze. Właściwy dokument prawa obcego wraz z tłumaczeniem znajduje się w aktach sprawy.

Skarżący w skardze kasacyjnej podnieśli liczne zarzuty, które zmierzały do zakwestionowania ważności aktu małżeństwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów skarżących związanych z naruszeniem - ich zdaniem - przepisów prawa procesowego, zauważenia wymaga, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd II instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W związku z tym sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne. Jednocześnie, wynikający z powołanego przepisu

obowiązek sądu II instancji, nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez ten sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji; wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyroki SN: z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15; z dnia 30 września 2016 r., I CSK 623/15; z dnia 13 września 2017 r., I PK 264/16).

Analiza motywów zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na uznanie słuszności twierdzeń wnioskodawców. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich zarzutów stawianych przez skarżących. Wskazał on, do czego przychyliła się Sąd Najwyższy, o czym będzie mowa poniżej, że już samo oświadczenie woli nupturientów oraz stosowne oświadczenie urzędnika świadczyło o ważności zawarcia związku małżeńskiego, bez względu na podpisy następnie składane w rejestrze małżeństw. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że faktycznie zgodnie z § 60 Zarządzenia wpis do rejestru powinni podpisać małżonkowie, ale podpisy nie stanowiły przesłanki ważności zawartego małżeństwa. Biorąc zaś nawet pod uwagę, że podpis złożyła prawdopodobnie matka E.P., potwierdza to dochowanie ówczesnych wymagań dotyczących zgody ojca lub matki w przypadku osób niepełnoletnich. Sąd Okręgowy ocenił zatem przesłanki ważności małżeństwa, którego dotyczy wniosek, inną kwestią jest zakwestionowanie tego stanowiska przez skarżących.

W kontekście kolejnego zarzutu dotyczącego naruszenia prawa procesowego, to faktycznie można byłoby wysnuć wniosek, że zdaniem Sądu Okręgowego w dniu wskazanym w kwestionowanym akcie małżeństwa jako data jego zawarcia, nupturientka nie miała ukończonych 16 lat. Tymczasem z zestawienia dat narodzin E. P. (z d. J.), tj. 4 kwietnia 1927 r., i zawarcia związku małżeńskiego, tj. 23 marca 1944 r. wynika, iż kobieta miała ukończone 16 lat. Ten błędny *passus* Sądu II instancji pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, albowiem z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sady *meriti* wynika, iż E.P. pozostawała w momencie zawarcia małżeństwa osobą niepełnoletnią. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi

podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność, nie jest natomiast uprawniony do ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym oceny zebranego materiału dowodowego. Przy czym ustalenie wieku E.P. momencie zawarcia małżeństwa wymagało jedynie wykonania właściwej operacji matematycznej.

Wspomniany fakt, że E.P. pozostawała w dniu 23 marca 1944 r. osobą niepełnoletnią, ma znaczenie dla dalszych rozważań. Zauważenia bowiem wymaga, że w istocie - zgodnie z § 2 ust. 1 Zarządzenia - kobieta przed ukończeniem 16. roku życia nie mogła zawrzeć związku małżeńskiego. Czym innym jest jednak fakt ukończenia przez kobietę 16. roku życia i możliwość zawarcia związku małżeńskiego, a czym innym pełnoletność, o której była mowa w ust. 2 § 2 Zarządzenia. Jak wskazano powyżej, nie było kwestionowane, że E.P. w dniu 23 marca 1944 r. nie była osobą pełnoletnią, chociaż miała ukończone 16 lat. W stosunku do niej miało zatem zastosowanie to ostatnie postanowienie Zarządzenia, zgodnie z którym osoba, która nie była pełnoletnia, mogła zawrzeć związek małżeński tylko za zgodą ojca, lub jeżeli nie przysługiwała jemu władza rodzicielska, tylko za zgodą matki. Skoro z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy *meriti* wynika, że nupturientka była osobą niepełnoletnią, to niewątpliwie do zawarcia przez nią związku małżeńskiego wymagana była zgoda jej ojca lub matki.

Bezpodstawne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, tj. art. 39 ust. 1 a.s.c. i odnośnych paragrafów Zarządzenia.

Zgodnie z § 1 ust. 1 Zarządzenia małżeństwo było ważne tylko wtedy, gdy zostało zawarte zgodnie z jego przepisami przed urzędnikiem stanu cywilnego. Jednym z wymogów był właściwy wiek nupturientów - ukończonych 21 lat w przypadku mężczyzny i 16 lat w przypadku kobiety, przy czym wyjątek został przewidziany w zacytowanym § 2 ust. 2 Zarządzenia. Kolejne wymogi przewidziano w § 9 ust. 1 Zarządzenia - urzędnik stanu cywilnego powinien był przy zawieraniu małżeństwa, w obecności dwóch świadków skierować do narzeczonych pojedynczo i jedno po drugim pytanie, czy chcą oni zawrzeć ze sobą związek małżeński,

i po potwierdzeniu przez narzeczonych tego pytania, wypowiedzieć się w imieniu prawa, że „oni od chwili obecnej są zgodnie z prawem związkiem małżeńskim”. W konsekwencji urzędnik stanu cywilnego powinien wpisać zawarcie związku małżeńskiego do rejestru małżeństw, przy czym wpis do rejestru małżeństw powinni podpisać małżonkowie, świadkowie oraz urzędnik stanu cywilnego (§ 60 ust. 1 i 3 Zarządzenia).

Przyznać należy rację skarżącym, że relacje, które łączyły E.P. i W.P. po II wojnie światowej, nie mogą przesądzać o skutecznym zawarciu małżeństwa w sensie cywilnoprawnym, jednakże - jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji - niewątpliwie ujawniają wolę nupturientów co do złożenia przez nich zgodnych oświadczeń woli o wstąpieniu w związek małżeński. Nie pozostają bez znaczenia fakty, które stanowiły okoliczności bezsporne, że małżonkowie zamieszkiwali razem, współżyli, prowadzili razem gospodarstwo domowe, doczekali się wspólnego potomstwa (nie zostało bowiem skutecznie zaprzeczone, aby uczestniczka postępowania nie była córką W. P.). Nie sposób również pominąć, że niedługo po zakończeniu II wojny światowej E. i W.P. zawarli ślub kościelny, który wówczas nie wywierał takich skutków, jak aktualnie przewidziany w art. 1 § 2 k.r.o., jednak powstaje oczywiste pytanie o cel jego zawarcia, gdyby faktycznie małżeństwo zostało zawarte w 1944 r. jedynie dla pozorów.

Powyższe wydarzenia nie pozostają obojętne dla ustaleń faktycznych poczynionych w toku niniejszego postępowania w przedmiocie złożenia zgodnych oświadczeń przez nupturientów, ponieważ zdradzają prawdziwą ich wolę, wyrażającą się w chęci zawarcia związku małżeńskiego.

Odnosnie do podpisów małżonków, a w istocie skutku niezłożenia tych podpisów, bo tego tak naprawdę dotyczył spór w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, iż nie stanowią one niezbędnej przesłanki do prawidłowego zawarcia związku małżeńskiego. Istota zawarcia związku małżeńskiego zawierała się w treści § 9 Zarządzenia. W jego świetle niezbędnym elementem skutecznego, zgodnego z ówczesnym prawem, zawarcia związku małżeńskiego były zgodne oświadczenia woli nupturientów, przy czym z ustaleń poczynionych przez Sądy *meriti*, jak również z późniejszej relacji łączącej E. i W.P. oraz ich

zachowania wynika jednoznacznie, że rzeczywiście takie oświadczenia zostały przez nich złożone w dniu 23 marca 1944 r. Należy zatem przychylić się do poglądu Sądów *meriti*, że chwila zakończenia wypowiedzania przez nupturientów wskazanych słów oświadczenia, potwierdzonych przez urzędnika stanu cywilnego, była momentem zawarcia związku małżeńskiego. Podpisy w rejestrze małżeństw były zatem jedynie elementem wtórnym i jako takie nie stanowiły obligatoryjnej przesłanki przesądzającej o ważności (skuteczności) zawarcia małżeństwa. Nie budzi przy tym wątpliwości, że aktem małżeństwa jest akt stwierdzający, iż określone osoby złożyły w określonym miejscu i czasie oraz w przewidzianej formie zgodne oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński (zob. postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 62/06).

Powyższe potwierdza pośrednio, że również obecnie przyjmuje się, iż jedynym, istotnym elementem zawarcia małżeństwa w trybie przewidzianym w art. 1 § 1 k.r.o. są zgodne oświadczenia woli nupturientów złożone przez nupturientów przed urzędnikiem stanu cywilnego, a nie następczo składane podpisy. W szczególności nie jest również przesłanką zawarcia małżeństwa sporządzenie aktu małżeństwa. Taki akt potwierdza jedynie istniejący stan prawny, nie kreuje go, niewątpliwie zatem brak podpisów nie świadczy o nieskutecznym zawarciu małżeństwa.

Z uwagi na powyższe uznać należy, że zawarta w § 60 ust. 3 Zarządzenia regulacja dotycząca podpisu małżonków pod wpisem do rejestru małżeństw miała charakter wyłącznie deklaratoryjny, potwierdzający istniejący stan rzeczy (fakt zawarcia związku małżeńskiego). Jednocześnie, skoro nie można wykluczyć, że wpis do rejestru małżonków został podpisany przez matkę E.P., to jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie przeczy to prawidłowemu zawarciu małżeństwa, a wręcz potwierdza, że zostało ono zawarte zgodnie z przepisami Zarządzenia.

Ponadto, co należy podkreślić, nie należy zarzutów skarżących badać w oderwaniu od art. 6 k.c. Trzeba bowiem mieć na względzie, że zarówno w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających fakty pod rygorem przegranej. Innymi słowy, istotne znaczenie przypisuje się aktywności

stron w przedstawianiu materiału procesowego (na etapie postępowania rozpoznawczego) oraz doboru skutecznej argumentacji i przedstawianiu twierdzeń mających pokrycie w ustaleniach faktycznych (na etapie postępowania kasacyjnego). Skarżący powyższemu nie sprostali, nie zdołali bowiem wykazać, że w rzeczywistości zaistniały przesłanki, które obligowałyby sąd do stwierdzenia nieważności aktu małżeństwa zawartego pomiędzy E.P. i W.P..

W konsekwencji zarzuty skargi kasacyjnej nie były uzasadnione, w związku z czym podlegała ona oddaleniu, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

jw